

## Chory kotek

---

Pan kotek byl chory i lezal w lozeczku.  
I przyszedl kot doktor "Jak sie masz, koteczku?"  
"Zle bardzo"-i lapke wyciagnol do niego.  
Wzial za puls pan doktor powaznie chorego.  
I dziwy mu prawi: "Zanadto sie jadlo,co gorsza nie myszki,lecz szynki i sadlo;  
Zle bardzo...goraczka!  
Zle bardzo, koteczku!  
Oj!dlugo ty,dlugo polezysz w luzeczku.  
I nic jesc nie bedziesz,kleiczek i basta.  
Bron Boze kielbaski,sloninki lub cista!  
"A myszki nie mozna?-zapytal koteczek-lub z ptaszka malego choc pare ludeczek?"  
"Bron Boze! Pijawki i dieta scisla! Od tego pomyslnosc w leczeniu zawisla."  
I lezal koteczek;kielbaski i kiszki nietkniete;z daleka pachnialy mu myszki.  
Patrzcie,jak zle lakomstwo!  
Kotek przebral miare,musial wiec nieboraczek sroga poniesc kare.  
Tak sie i z wami,dziadeczki,stac moze;  
Od lakomstwa strzez was Boze!

*roksia*